

Sygn. akt III AUa 470/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. w Szczecinie

sprawy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych P. J. (1), A. M., S. K. (1), R. J., S. K. (2)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt VII U 2393/12

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia płatnika kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Gabriela Horodnicka–Stelmaszczuk SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 470/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. niżej wymienionymi decyzjami stwierdził, że wymienione osoby wykonywały pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. w związku z tym podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu:

1. decyzja (...) z 29.02.2012 stwierdzająca, że **S. K. (2)** podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 5.12.2009/29.12.2009, 4.01.2010/25.01.2010, 1.02.2010/22.02.2010, 8.04.2010/30.04.2010, 4.05.2010/28.05.2010, 7.06.2010/29.06.2010 oraz 1.07.2010/5.07.2010;
2. decyzja (...) z 29.02.2012 stwierdził, że **R. J.** podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 1.02.2010/12.02.2010, 15.03.2010/27.03.2010, 6.04.2010/16.04.2010, 17.05.2010/27.05.2010, 15.11.2010/30.11.2010.
3. decyzja (...) z 29.02.2012 stwierdził, że **S. K. (1)** podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 23.02.2010/27.02.2010, 4.03.2010/29.03.2010, 2.04.2010/28.04.2010, 6.05.2010/26.05.2010, 7.07.2010/30.07.2010, 4.08.2010/30.08.2010, 2.09.2010/27.09.2010, 11.10.2010/26.10.2010, 8.11.2010/26.11.2010.
3. decyzja (...) z 29.02.2012 stwierdził, że **A. M.** podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom w okresie 4.11.2010/26.11.2010.
4. decyzja (...) z 29.02.2012 stwierdził, że **P. J. (1)** podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 4.12.2009/30.12.2009, 4.01.2010/29.01.2010 oraz 1.02.2010/11.02.2010.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy podniósł, że umowy o dzieło łączące w ww. okresach S. K. (2), R. J., S. K. (1), A. M. i P. J. (1) z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. w rzeczywistości spełniały przesłanki umów zlecenia.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się **płatnik Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w R.**, który wniósł o zmianę decyzji i orzeczenie, że S. K. (2), R. J., S. K. (1), A. M. i P. J. (2) jako osoby wykonujące umowy o dzieło nie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach w skazanych w zaskarżonych decyzjach. Płatnik uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych przynosiły konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. Płatnik zaprzeczył, jakoby praca ubezpieczonych była wykonywana na akord – osoby zawierające umowy z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. zobowiązywały się do wykonania ściśle określonej ilości, bądź sztuk danego rodzaju dzieł.

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniami z 23.07.2012 połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych S. K. (2), R. J., S. K. (1), A. M. i P. J. (1). Wyrokiem z 19 lutego 2014 tenże sąd: I oddalił odwołania, II zasądził od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, III zasądził od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. na rzecz R. J. kwotę 32,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, IV zasądził od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. na rzecz S. K. (1) kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd okręgowy ustalił, że w ramach działalności płatnik Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w R. prowadzi dwa zakłady drzewne, w R. i K. oraz zakład rolny w R.. W latach 2009-2010 Spółdzielnia oprócz pracowników będących członkami spółdzielni, kandydatów na członków, czy skazanych, zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne, z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Praca na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej musiała być wykonywana w godzinach otwarcia Spółdzielni i w miejscu wyznaczonym przez płatnika. W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów przyzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne. Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Osoby zatrudnione w zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywały prostsze prace i nie obsługiwały maszyn. W zakładzie rolnym umowy

cywilnoprawne zawierane były na wykonanie prac typu: wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej ilości hektarów, przygotowanie komponentów do przygotowania pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, przygotowanie określonej ilości dawek pokarmowych, przeważenie określonej ilości zwierząt, obsługa grupy zwierząt, naprawienie jakiejś maszyny. Prace wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych w zakładzie rolnym były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

S. K. (2) zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w (...) umów cywilnoprawnych: - 1.07.2010 na wykonanie prac pielęgnacyjnych i hodowlanych przy 1150 szt. tuczników, w terminie do 5.07.2010 za wynagrodzeniem 377 zł; - 7.06.2010 na przygotowanie 426 szt. tuczników do sprzedaży, w terminie do 29.06.2010 za wynagrodzeniem 2.005 zł; - 4.05.2010 na przygotowanie 426 szt. tuczników do sprzedaży, w terminie do 28.05.2010 za wynagrodzeniem 2.310 zł; - 8.04.2010 na wykonanie prac związanych z obsługą 720 szt. tuczników, w terminie do 30.04.2010 za wynagrodzeniem 1.696 zł; - 1.02. 2010 na wykonanie prac pielęgnacyjnych dla 306 szt. prosiąt, w terminie do 22.02.2010 za wynagrodzeniem 1.700 zł; - 4.01.2010 na wykonanie prac związanych z obsługą 665 szt. tuczników i 346 szt. warchlaków, w terminie do 25.01.2010 za wynagrodzeniem 2.255 zł; - 5.12.2009 na wykonanie prac związanych z obsługą 972 szt. tuczników, w terminie do 29.12.2010 za wynagrodzeniem 1.730 zł; za wykonanie umów **S. K. (2)** otrzymał umówione wynagrodzenie.

R. J. zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w (...) umów cywilnoprawnych: - 15.11.2010 na wykonanie 110 m³ elementów palet, w terminie do 30.11.2010 za wynagrodzeniem 710 zł; - 1.07.2010 na wykonanie 240 m³ elementów palet, w terminie do 27.07.2010 za wynagrodzeniem 1.020; - 1.06.2010 na wykonanie 280 m³ elementów palet, w terminie do 30.06.2010 za wynagrodzeniem 1.1902; - 17.05.2010 na wykonanie 78 m³ elementów palet, w terminie do 31.05.2010 za wynagrodzeniem 600 zł; - 6.04.2010 na wykonanie 125 m³ elementów palet, w terminie do 16.04.2010 za wynagrodzeniem 950 zł; - 15.03.2010 na wykonanie 170 m³ elementów palet, w terminie do 27.03.2010 za wynagrodzeniem 1.350 zł; - 1.02.2010 na wykonanie 127 m³ elementów palet, w terminie do 12.02.2010 za wynagrodzeniem 1.000 zł; za wykonanie umów **R. J.** otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków. Pracę wykonywał w na terenie zakładu drzewnego w R. w godzinach od 7 do 15 lub od 15 do 23, wg poleceń kierownika zakładu.

S. K. (1) zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w (...) umów cywilnoprawnych: - 8.11.2010 na wykonanie 210 m³ elementów palet, w terminie do 26.11.2010 roku za wynagrodzeniem 790 zł; -11.10. 2010 na wykonanie 60 m³ elementów palet, w terminie do 26.10.2010 za wynagrodzeniem 580 zł; - 2.09.2010 na wykonanie 100 m³ elementów palet, w terminie do 27.09.2010 za wynagrodzeniem 1.000 zł; - 4.08.2010 na wykonanie 110 m³ elementów palet, w terminie do 30.08.2010 za wynagrodzeniem 1.100 zł; - 7.07.2010 na wykonanie 1070 szt. elementów palet w terminie do 30.07.2010 za wynagrodzeniem 890 zł; - 1.06.2010 na wykonanie 240 m³ elementów palet w terminie do 26.06.2010 za wynagrodzeniem 1.020 zł; - 6.05.2010 na wykonanie 158 m³ elementów palet, w terminie do 31.05.2010 za wynagrodzeniem 1.030 zł; - 2.04.2010 na wykonanie 110 m³ elementów palet, w terminie do 28.04.2010 za wynagrodzeniem 1.090 zł; - 4.03.2010 na wykonanie 140 m³ elementów palet, w terminie do 29.03.2010 za wynagrodzeniem 1.340 zł; - 23.02.2010 na wykonanie 40 m³ elementów palet, w terminie do 27.02.2010 za wynagrodzeniem 260 zł; za wykonanie tych umów **S. K. (1)** otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków. Pracował na terenie zakładu drzewnego w R. w godzinach od 7 do 15 lub od 15 do 23, prace wyznaczał kierownik zakładu.

A. M. zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. umowę cywilnoprawną 4.11.2010 na przetarcie 470 m³ surowca w terminie do 26.11.2010 za wynagrodzeniem 980 zł. Otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

P. J. (1) zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w (...) umowy cywilnoprawne: - z 1.02.2010 na wykonanie prac pielęgnacyjnych i porządkowych przy 842 szt. tuczników w terminie do 11.02.2010 za wynagrodzeniem 774

zł; - 4.01.2010 na wykonanie prac pielęgnacyjnych związanych z obsługą 383 szt. prosiąt w terminie do 29.01.2010 za wynagrodzeniem 2.452 zł; - 4.12.2009 na prace przy obsłudze 602 szt. prosiąt w terminie do 30.12.2009 za wynagrodzeniem 2.120 zł; otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Sąd okręgowy rozważył sprawę przy uwzględnieniu zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowanych w ustawie z 13.10.1998 o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. W rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Sąd okręgowy rozważył istotę umowy o dzieło (art. 627 k.c.) i umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Wskazał, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. W pierwszej kolejności sąd zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu umów wynikał z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu, ponieważ trudno było wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci wymanipulowania surowca do przetarcia, remontowania palet, przetarcia surowca, korowania drewna. Czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem sądu usług świadczonych przez zainteresowanych powtarzalnie, w sposób ciągły nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł. Poza tym prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Sąd nie podzielił argumentacji strony odwołującej, że zainteresowani byli obowiązani do wykonania oznaczonego dzieła, bowiem S. K. (2), S. K. (1) i A. M., świadcząc pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej zajmowali się jedynie pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą gospodarką rolną, a R. J. i P. J. (1) pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą obróbką drewna. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstytuuje umowę o dzieło, obarczonej jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło. Również sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych pracujących w zakładzie drzewnym podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywania czynności w ramach umowy o dzieło, bowiem (art. 471 k.c.) wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz

brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych w wywodach płatnika, nie pozwalała na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, że zmierzała do wytworzenia dzieła.

W ocenie sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Apelację o wyroku złożył płatnik Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w R. wyrok w całości i zarzucając: - błędną kwalifikację charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanych: P. J. (1), R. J., S. K. (1), S. K. (2) i A. M. poprzez uznanie, że były wykonywane w ramach umowy o świadczenie usług, podczas gdy osoby te wykonywały zawarte z powodem umowy o dzieło; - naruszenie art. 233 §1 k.p.c, poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, przejawiającą się w uznaniu, że strony łączyła nieuregulowana innymi przepisami umowa o świadczenie usług, podczas gdy strony wyraźnie i świadomie zawarli umowę o dzieło, - naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP, poprzez przyjęcie, że ciężar udowodnienia rodzaju umowy spoczywa na odwołującym się, jako na powodzie, który odwołuje się od decyzji organu rentowego, nie zważając, że zasady sprawiedliwości społecznej wymagają, aby to organ władzy publicznej nie tylko udowodnił, ale także racjonalnie uzasadnił powody swojej decyzji, także na etapie postępowania sądowego; - naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 §2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na zaniechaniu badania zgodnego zamiaru stron i celu zawartej umowy, skutkującego nieprawidłowym ustaleniem jej charakteru; - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowy zawarte przez powoda z zainteresowanymi są umowami, które nie zostały uregulowane innymi przepisami, podczas gdy umowy zawarte pomiędzy powodem, a uczestnikami zostały uregulowane w tytule XV kodeksu cywilnego, a w następstwie powyższego naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w stosunku do osób wykonujących umowę o dzieło. Skarżący wnioskował o zmianę pkt I skarżonego wyroku poprzez uznanie, że P. J. (1), R. J., S. K. (1), S. K. (2) i A. M. nie podlegali objęciu ubezpieczeniem społecznym z tytułu zawartych umów o dzieło, zmianę pkt II skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych. W ocenie skarżącego powtarzalność spornych umów przemawiała za uznaniem ich za umowy o dzieło. Gdyby proces produkcyjny w zakładzie powódki miał charakter ciągły, wówczas lepiej byłoby stronom zawrzeć jedną umowę o świadczenie usług i w jej ramach świadczyć określoną pracę. Jednak charakter produkcji w zakładzie pozwanej ma charakter dynamiczny i jest uzależniony od zamówień ze strony podmiotów zewnętrznych. W systemie tym powódka prowadzi produkcję cyklicznie i po otrzymaniu każdego zamówienia, kiedy z góry wiadomo jaką ilość towaru należy wyprodukować, zawiera umowę o dzieło, jednoznacznie określając założony rezultat (np. wyprodukowanie w określonym czasie ustalonej ilości palet). Umowa taka jest gospodarczo uzasadniona, albowiem jej zawarcie prowadzi do uniknięcia kosztów bezproduktywnego przestoju. Problem przestojów, związanych z prowadzeniem w zakładzie produkcyjnym cyklicznej produkcji jest znany ustawodawcy. Kwestia ta była wielokrotnie poruszana w ramach konsultacji społecznych z przedsiębiorcami, których uzasadniony interes wymaga udostępnienia obywatelom państwa o wolnorynkowej gospodarce, jakim bez wątpienia jest Polska, narzędzi prawnych, gwarantujących możliwość swobodnego nawiązywania stosunków gospodarczych. Z tego też względu, w art. 6 ust. 1 pkt 4 usos celowo nie wymieniono umowy o dzieło, której założeniem jest umówienie się na powstanie określonego skutku, pozostawiając wykonawcy pełną swobodę co do wyboru metod i środków, jakimi cel ten osiągnie. Znajdujący się w złej kondycji finansowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wykorzystując obowiązywanie niesprawiedliwie niskich stawek, które nie pokrywają ani kosztów ponoszonych przez

sądy, ani rzeczywistych wydatków strony na koszty zastępstwa prawnego, kwestionuje niemal wszystkie umowy o dzieło. ZUS wykorzystuje przy tym niepodważalny fakt, że najbardziej istotny element umowy, czyli skutek w postaci wytworzenia określonej wartości dodanej jest taki sam zarówno w umowie o pracę, umowie o dzieło jak i w umowie o świadczenie usług. Doniosłość prawa polega właśnie na tym, że do tego samego celu gospodarczego można dojść drogą odmiennych regulacji prawnych, których wybór zawsze pozostawia się stronom stosunku prawnego. Organ rentowy oczywiście powinien podejmować działania, zmierzające do wyeliminowania pojawiających się w obrocie prawnym patologii i prób obejścia prawa, ale w tym względzie należy zachować ostrożność. Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r. (sygn. akt III AUa 485/12) zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego w Szczecinie, który za wyróżnik oceny co do rozróżnienia między umową o świadczenie usług a umową o dzieło, stała się niemożność zweryfikowania rezultatu prac zważywszy, że rezultat to podstawowe kryterium kwalifikacji umowy o dzieło. Strona powodowa oraz uczestnicy w pełni podzielali taki wyróżnik już na etapie zawierania umowy. W każdym z zaistniałych przypadków, nie tylko istniała teoretyczna możliwość dokonania weryfikacji rezultatu zakładanego z otrzymanym, ale weryfikacja taka była wprost dokonywana. Nie było mowy o zapłaceniu wykonawcy za sam fakt podjęcia, choćby najlepszych, starań co do jego wykonania, o ile oczywiście nie zachodziła okoliczność, o której mowa w art. 639 k.c.; skarżący wskazał, że osiągnięcie rezultatu umowy było zależne wyłącznie od wykonawcy i nie było uwarunkowane od jakichkolwiek innych zdarzeń, leżących poza oddziaływaniem wykonawcy dzieła.

Skarżący nie podzielił stanowiska sądu pierwszej instancji, co do rozkładu ciężaru dowodu. W sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym, to ZUS twierdzi, że określone osoby takim ubezpieczeniem powinny być objęte i rolą organu było wykazanie swego twierdzenia. Nadto skarżący argumentował, że do uznania określonej umowy za tę, o której mowa w art. 750 k.c. wymaga się spełnienia łącznie dwóch przesłanek: (1) wyświadczenia usługi oraz (2) braku regulacji prawnych co do formy wyświadczenia tej usługi. W rozpatrywanej sprawie mamy jednak do czynienia z umowami, których forma prawna jest uregulowana w tytule XV kodeksu cywilnego i nie ma żadnych powodów, dla których umowom tym należałoby odmówić charakteru umów o dzieło. W sprawie z całą pewnością nie można było stwierdzić, że zawierane przez powoda i uczestników umowy były umowami o świadczenie usług. W ocenie strony powodowej umowy te były jednoznacznie i prawidłowo zakwalifikowane przez strony jako umowy o dzieło. Odmienny pogląd może się sprowadzić do stwierdzenia, że co najwyżej istnieją wątpliwości co do wyrażonego w treści umów zgodnego zamiaru stron, a w takim wypadku - jak w analogicznej sytuacji wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie - "w sytuacji, gdy niezbyt jednoznacznie wypada ocena cech faktycznych nawiązanego stosunku prawnego, za rozstrzygające należałoby uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli stron i kwalifikacji nazwy zawartej czynności prawnej. Wola stron może bowiem obejmować także wprowadzaną do treści kontraktu samą nazwę zawartej umowy. Jest to tym bardziej istotne dlatego, że każda z form świadczenia pracy (pracownicza, cywilnoprawna, bądź wykonywana bez lub poza stosunkiem zatrudnienia) może mieć swój autonomiczny byt i uzasadnienie prawne, skoro nie da się ani generalnie, ani w szczególności wykreować nakazu zatrudniania wyłącznie na podstawie umów o pracę, albo zakazu świadczenia usług, o podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze, w ramach umów cywilnoprawnych. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r. I PKN 532/97)" - vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. III AUa 516/12. Mając na względzie powyższe w ocenie skarżącego nie sposób było uznać, aby w przedmiotowych sprawach pomiędzy stronami były zawierane umowy o świadczenie usług. W sytuacji uczestnika A. M. wręcz kuriozalnie brzmi konstatacja o zawarciu umowy o "świadczenie usług" polegającej na jednorazowym przetarciu 470 m3 surowca.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie szczególnie, że analogiczne sprawy z udziałem płatnika były już przedmiotem orzekania tutejszego sądu.

Sąd okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybił przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Dokonał też prawidłowej subsumpcji i zastosował właściwe prawo materialne. Sąd apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu okręgowego. W szczególności sąd okręgowy trafnie uznał, że w sprawie nie było podstaw faktycznych do uznania, że strony zawarły umowy o dzieło, ponieważ w stosunku prawnym łączącym płatnika z zainteresowanymi przeważały elementy umowy o świadczenie usług. Po pierwsze

wskazać należy, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Świadkowie jednoznacznie podali, że osoby związane umowami o dzieło nie ponosiły odpowiedzialności finansowej za źle wykonaną pracę, a jedynie w trakcie jej wykonywania mieli dokonywać poprawek. Po drugie, istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie mogła polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Trafnie więc stwierdził sąd okręgowy, że nie można było uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż byli zobowiązani do wykonywania określonych oraz powtarzających się czynności, i to w cyklu produkcyjnym działalności spółdzielni (wycinanie elementów z tarcicy długiej, wykonywanie elementów palet z tarcicy długiej, obsługa i pielęgnacja trzody). Wykonywanie powtarzalnych czynności nie może prowadzić do powstania dzieła.

Kolejną okolicznością wskazującą, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło było to, że zainteresowanych łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Z zeznań świadków wynika, że zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy, pod stałym nadzorem kierowników. Tymczasem przyjmujący dzieło do wykonania nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła i w wykonaniu dzieła jest samodzielny. Należy też zauważyć, że strony spornych umów nie określały indywidualnych cech dzieła, które miały być wykonane. Zainteresowani mieli obowiązek wykonać np. określoną liczbę palet, które niczym nie różniły się ani od siebie, ani od palet wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż sąd okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, w miejsce umów o dzieło. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa. W ocenie sądu apelacyjnego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne zawartych przez strony umów o dzieło należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie P. J. (1), R. J., S. K. (1), S. K. (2) i A. M. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto, zgodnie z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, co przesądziło o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie. Strony zawarły bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie

W związku z powyższym sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika. Na podstawie art. 102 k.p.c. sąd apelacyjny uznał, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i nie obciążył płatnika kosztami zastępstwa procesowego zważywszy, że rozpoznawana sprawa jest kolejną, analogiczną spośród wielu już

rozpoznanych, zatem nie wymagała od pełnomocnika żadnego nakładu pracy merytorycznej. Natomiast dla płatnika suma wszystkich kosztów przy wielości rozpoznawanych spraw stanowiłaby nadmierne obciążenie finansowe.